

Sygn. akt V ACa 667/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Anna Daniszewska (spr.) |
| Sędziowie: | SA Anna Strugała SA Wiesław Łukaszewski |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Ewelina Gruba |

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2020 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. T.

przeciwko A. O.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 29 sierpnia 2019 r., sygn. akt I C 389/15

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) o tyle tylko, że eliminuje z niego zapis „ z odsetkami ustawowymi od dnia 29.08.2019 r. do dnia zapłaty”

b) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 (czwartym) w ten tylko sposób, że termin płatności pierwszej raty ustala na 2 (dwa) miesiące po uprawomocnieniu się wyroku,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, odstępując od obciążania pozwanego kosztami tego postępowania należnymi powodowi w pozostałym zakresie,

IV. odstępuje od obciążania pozwanego kosztami sądowymi, którymi obciąża Skarb Państwa.

SSA Wiesław Łukaszewski SSA Anna Daniszewska SSA Anna Strugała

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 667/19

UZASADNIENIE

Z. T., reprezentowany przez opiekuna prawnego M. K., domagał się zasądzenia na swoją rzecz od A. O. kwoty 500.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem zachowku.

Pozwany A. O. uznał powództwo co do zasady, ale zakwestionował zgłoszone roszczenie co do wysokości.

W piśmie procesowym z dnia 29 maja 2019 r. powód cofnął powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia ponad kwotę 158.327 zł, z uwagi na treść opinii biegłego, której celem było oszacowanie wartości stanu czynnego darowizny.

Pozwany ostatecznie wnosił o obniżenie należnego zachowku do 40% i rozłożenie na raty tak ustalonej kwoty – pierwsza rata w wysokości 30.000 zł, pozostałe płatne w cyklu rocznym po 5.000 zł.

Obie strony wnosiły o zasądzenie od strony przeciwnej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Słupsku:

1. zasądził od pozwanego A. O. na rzecz powoda Z. T. kwotę 158.327 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;
2. umorzył postępowanie w zakresie żądania należności głównej co do kwoty 341.673 zł;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
4. zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 158.327 zł rozłożył na pięć równych rat, każdą w kwocie 31.665,40 zł, płatnych do 31-go grudnia każdego roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uchybienia terminu płatności każdej z rat, poczynając od grudnia 2019 roku, z tym zastrzeżeniem, że uchybienie terminu płatności raty spowoduje wymagalność całej należności;
5. nie obciążył powoda kosztami procesu pozwanego;
6. nie obciążył powoda i pozwanego kosztami sądowymi, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Strony są przyrodnim rodzeństwem i synami zmarłej w dniu 13 grudnia 2010 r. G. O., która w dniu śmierci była wdową.

Postanowieniem z dnia 27 marca 2017 r. w sprawie I Ns 210/16, Sąd Rejonowy w Bytowie stwierdził, że spadek po zmarłej G. O. na podstawie ustawy nabyli Z. T. syn G. i Z., K. S. córka G. i B., A. O. syn G. i B. oraz L. K. córka G. i B., po 1/4 części spadku każdy.

G. O. nie pozostawiła po sobie żadnego majątku. Posiadany wcześniej majątek rozdysponowała na rzecz zstępnego, jakim był pozwany.

Właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w B., L. oraz O. dla którego była prowadzona księga wieczysta przez Sąd Rejonowy w Bytowie KW nr(...) byli G. i B. małżonkowie O.. Po śmierci B. O. zostało przeprowadzone postępowanie spadkowe, na mocy którego Sąd Rejonowy w Bytowie w sprawie I Ns 106/06 w dniu 17 stycznia 2007 r. wydał postanowienie o stwierdzeniu nabycia praw do spadku. Udział spadkodawcy we współwłasność gospodarstwa

rolnego w wysokości $\frac{1}{2}$ odziedziczyli żona G. O. i dzieci A. O., L. K., K. S. po $\frac{1}{4}$ części każde z nich. Tym samym G. O. stała się współwłaścicielką gospodarstwa rolnego w $\frac{5}{8}$ części, a dzieci po $\frac{1}{8}$ części.

W dniu 24 kwietnia 2007 r. na podstawie umowy notarialnej G. O. darowała A. O. swój udział w gospodarstwie rolnym obejmującym nieruchomości położone w B., L. i O.. Wartość darowizny strony umowy w osobach G. O. i A. O. określiły na kwotę 135.000 zł. W tej samej umowie pozwany ustanowił na rzecz matki oraz na rzecz przyrodniego brata Z. T. dożywotnią i bezpłatną służebność osobistą mieszkania, polegającą na prawie do korzystania z jednego pokoju, wspólnej kuchni i łazienki.

Powód jest osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie z powodu stwierdzonej schizofrenii paranoidalnej i upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Do dnia 18 czerwca 2014 r. przebywał w Szpitalu (...) w S.. Aktualnie jest mieszkańcem Domu Pomocy Społecznej w C..

Postanowieniem z dnia 26 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Lęborku zwolnił K. S. z funkcji opiekuna prawnego i obowiązki opiekuna ubezwłasnowolnionego Z. T., powierzył M. K..

W dniu 12 lipca 2017 r. A. O. wniósł o zmianę opiekuna w osobie M. K. dla ubezwłasnowolnionego całkowicie Z. T. i ustanowienia nim pracownika Domu Pomocy Społecznej w C. wskazanego przez kierownictwo tego ośrodka, wskazując w uzasadnieniu, że rodzina ubezwłasnowolnionego ma zastrzeżenia co do sprawowania opieki przez dotychczasowego opiekuna, do którego straciła zaufanie.

Postanowieniem z dnia 14 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie stwierdził brak podstaw do zmiany opiekuna prawnego dla całkowicie ubezwłasnowolnionego Z. T..

Przedmiot darowizny zaliczonej na schedę spadkową po G. O. stanowi $\frac{5}{8}$ wartości gospodarstwa rolnego, dla których Sąd Rejonowy w Bytowie prowadzi księgi wieczyste KW (...) i KW (...).

Wartość rynkowa prawa własności do nieruchomości gruntowych położonych w O. i L. (księga wieczysta nr (...)) oraz B. (księga wieczysta nr (...)) – według stanu na dzień dokonania darowizny na rzecz pozwanego, tj. 24 kwietnia 2007 r. i cen rynkowych na dzień oszacowania tj. na dzień 20 listopada 2018 r. podejściem porównawczym, metodą korygowania ceny średniej wynosi 1.519.940 zł.

Pozwany prowadzi gospodarstwo rolne, którego część otrzymał w darowiźnie od matki. Ma na utrzymaniu konkubinę i siedmioro wspólnych dzieci w wieku od 5 do 17 lat. Według twierdzeń jego dochód z tego gospodarstwa jest niewielki i kształtuje się w granicach około 7.000 zł rocznie. Otrzymuje dotacje unijne w wysokości 40.000 zł rocznie, częściowo przeznaczając na uprawy, a w części na bieżące potrzeby i obsługę raty kredytu zaciągniętego w (...) w roku 2017 w wysokości 160.000 zł na zakup gospodarstwa rolnego zabudowanego domem z przeznaczeniem do remontu o łącznej powierzchni 5 ha położonego w miejscowości T.. Z programu społecznego 500 plus oraz zasiłków rodzinnych uzyskuje miesięcznie 5.000 zł.

Powód jest osobą trwale niezdolną do pracy, co znajduje odzwierciedlenie w orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności wydanym przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w C. w dniu 27 kwietnia 2017 r. Źródłem dochodu jest renta w wysokości 935 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 184,42 zł co łącznie daje kwotę 1.119,42 zł, z czego 70 % pokrywa koszty jego pobytu w Domu Pomocy Społecznej w C.. Posiada oszczędności w kwocie 19.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie budziło żadnej wątpliwości, że powód należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku, albowiem był dzieckiem G. O..

Powód, po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia, domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 158.327 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłej matce G. O.. W uzasadnieniu wskazał, że skoro wartość darowizny dokonanej przez zmarłą G. O. na rzecz pozwanego, którą należy zaliczyć na schedę spadkową wynosi 949.962,50 zł (1.519.940 zł x $\frac{5}{8}$ udziału we własności nieruchomości), to powód

będąc spadkobiercą ustawowym po G. O. w $\frac{1}{4}$ części i osobą trwale niezdolną do pracy, winien otrzymać dochodzona kwotę (949.962,50 x $\frac{1}{4}$ udziału w spadku x $\frac{2}{3}$ wartości udziału spadkowego).

Jak zauważył Sąd I instancji, w stanie faktycznym niniejszej sprawy zastosowanie ma art. 991 k.c. przewidujący prawo do zachowku dla zstępnych, małżonka oraz rodziców spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy, tak jak w niniejszej sprawie powód, zachówek wynosi dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by przypadął uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Zachówek może przy tym być pokryty w różny sposób – bądź przez powołanie do spadku, zapis, darowiznę lub też przez zapłatę określonej kwoty. Jeżeli uprawniony do zachowku nie otrzymał należnego mu zachowku roszczenie o zachówek przysługuje mu choćby współspadkobierca – adresat jego roszczenia - też był uprawniony do zachowku (art. 999 i 1005 § 1 k.c.). Odpowiedzialność spadkobiercy obowiązanej do zapłaty zachowku, który sam jest uprawniony do zachowku, ogranicza się zaś wtedy tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

Spadkodawczyni nie pozostawiła majątku spadkowego. Prawo powoda do zachowku nie zostało zaspokojone poprzez powołanie do dziedziczenia, zapis czy darowiznę. Dlatego powód wystąpił z roszczeniem o zapłatę kwoty potrzebnej do uzupełnienia zachowku przeciwko pozwanemu jako współspadkobiercy. W sprawie zastosowanie znajdzie więc zasada, trafnie przyjęta przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004r. r. (II CK 444/02, OSP 2007, nr 4, poz. 51), zgodnie z którą, jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wespół z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Stanowisko to Sąd Najwyższy potwierdził i rozwinął w wyroku z dnia 30 stycznia 2008 r. (III CSK 255/07, OSN 2009, nr 3, poz. 47). Dlatego darowizna dokonana przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego podlega doliczeniu do spadku zgodnie z zasadami uregulowanymi w art. 993 i nast. k.c. W tej sytuacji ograniczenia odpowiedzialności pozwanego za zachówek mają związek z tym, że będąc spadkobiercą sam jest uprawniony do zachowku (art. 998 i 999 k.c.) Sąd ograniczeń tych nie naruszył, gdyż uzyskana przez pozwanego darowizna z dużym naddatkiem pokryła należny mu zachówek. W tej sytuacji podstawę obliczenia zachowku stanowi wyłącznie darowizna dokonana przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego.

Pozwany A. O. co do zasady nie kwestionował prawa powoda do zachowku. Po sporządzeniu przez biegłego sądowego opinii na okoliczność ustalenia aktualnej wolnorynkowej wartości według stanu na dzień 24 kwietnia 2007 r. niezabudowanej nieruchomości – gospodarstwa rolnego – położonej w B., gmina L. dla której Sąd Rejonowy w Bytowie prowadzi księgę wieczystą (...), oraz zabudowanej nieruchomości – gospodarstwa rolnego – położonej w L. i O., dla której Sąd Rejonowy w Bytowie prowadzi księgę wieczystą (...), spór pomiędzy stronami dotyczył ustalenia, czy powodowi pomimo posiadania niekwestionowanego prawa do zachowku po zmarłej matce, należy się z tego tytułu świadczenie pieniężne w pełnej jego wysokości.

Sąd I instancji wskazał w tym względzie, że uprawnienie do zachowku oparte jest na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym. Ustawa zakreśla w związku z tym krąg uprawnionych podmiotów stosunkowo wąsko. Podstawę prawną zgłoszonego w sprawie powództwa stanowi art. 991 k.c., zgodnie z którym do zachowku uprawnieni są: zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Żaden z przepisów w tytule IV księgi czwartej kodeksu cywilnego nie przewiduje możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku. Pomimo tego, że zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu, to nie ma jednak usprawiedliwionych podstaw do wyłączenia w wyjątkowych wypadkach dopuszczalności obniżenia wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c., w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w tym przepisie klauzul, a mianowicie klauzuli zasad współżycia społecznego (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981r. III CZP 18/81, OSNC 1981, nr 12, poz.228, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001r. IV CKN 250/00).

W doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się, iż zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego, nie powinna pomijać, że prawo osoby uprawnionej do zachowku wynika z ustawy i

służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2006, z.6, s.111). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współzycia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2011r., I ACa 99/11, OSAB 2011, z.1, poz.21). Zatem, obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych. W doktrynie wskazuje się, że już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku.

Wysokość samego zachowku określa art. 991 § 1 k.c. i wynosi on połowę wartości udziału, jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, natomiast, jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią albo trwale niezdolną do pracy, wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału. Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 k.c. i innych) z uwzględnieniem zasady ustalonej w art. 992 k.c. i udział ten mnoży się następnie przez jedną drugą lub dwie trzecie. Samo zaś obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 r., III CZP 69/84, OSNC 1986, nr 3, poz.24 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, nr 10, poz. 147).

Sąd Okręgowy, dzieląc prezentowany w orzecznictwie pogląd, że także w sprawach o zachówek można stosować przepis art. 5 k.c., nie podzielił stanowiska pozwanego, że żądanie przez powoda sumy odpowiadającej pełnej wysokości zachowku stanowi w ustalonym stanie faktycznym nadużycie prawa podmiotowego stosownie do treści przywołanego powyżej przepisu. Sąd stosuje prawo materialne – w tym również art. 5 k.c. z urzędu, co oznacza, że nawet bez zarzutu pozwanego odnoszącego się do realizacji przez powoda jego uprawnienia w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego sąd powinien rozważyć, czy ze strony uprawnionego nie zachodzi nadużycie prawa podmiotowego. Jednakże okoliczności, które miałyby stanowić podstawę do uznania, że wykonywanie przez uprawnionego jego prawa nie zasługuje na ochronę, powinny być udowodnione, a ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa w tym wypadku na pozwanym (art. 6 k.c.).

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe co do przyznania powodowi zachowku w wysokości 40%, a więc kwoty 62.869 zł - płatnej w 10 ratach po 6.000 zł, z tym, że dziesiąta rata w kwocie 6.287 zł, względnie 30.000 zł z dniem uprawomocnienia się orzeczenia, resztę w rocznych ratach - pozwany wywodził, że powód przebywa w zakładzie opieki i ma zapewnione pełne utrzymanie, otrzymuje ponadto świadczenie rentowe. Z kolei on przejął rodzinne gospodarstwo rolne w części odkupując udział od siostry w bardzo złym stanie, ciężko pracuje aby utrzymać dziewięcioosobową rodzinę w tym siedmioro dzieci, z uwagi na klasę ziemi dochód z tego gospodarstwa jest niewielki, ponadto choruje na cukrzycę i astmę oskrzelową, był niejednokrotnie hospitalizowany i ze względu na stan zdrowia jest zmuszony wynajmować ludzi do prac w gospodarstwie, co wiąże się z kosztami.

W ocenie Sądu I instancji, pozwany w żaden sposób tego jednak nie wykazał, tym samym jego twierdzenia pozostały gołosłowne, trudno bowiem uznać za dowody na wykazanie zasadności ww. twierdzeń przypadkowe zaświadczenie lekarskie sprzed 6 lat czy jednostkowe rachunki i faktury załączone do pisma z dnia 2 lipca 2019 r. Pozwany w swojej linii obrony zupełnie nie dostrzega potrzeb uprawnionego, czyli swojego brata. Twierdząc, że nie potrzebuje on dodatkowych środków, bo ma zapewniony byt i opiekę w ramach Domu Pomocy Społecznej, odrzuca możliwość uzyskania przez niego poprawy swoich warunków chociażby poprzez zmianę miejsca swojego na pobytu na inny o podwyższonym standardzie, co bez wątplenia może wiązać się z wyższą odpłatnością za pobyt.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że proces cywilny jest procesem kontradyktoryjnym i prócz unormowania z art. 6 k.c. stanowiącego, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, na stronach procesu spoczywają określone obowiązki. Przepis art. 232 k.p.c. wskazuje, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Strona wdająca się w spór, jest zobligowana do podjęcia polemiki i dowodzenia faktów, z których wyciąga skutki prawne lub podjęcia obrony w

sytuacji, gdy materiał dowodowy wskazuje na zaistnienie okoliczności wyłączającej zasadność jej roszczenia. A to z kolei wymaga odniesienia się do poszczególnych faktów i dowodów, a nie - do ograniczenia się do ogólnego zaprzeczenia. Rzeczą sądu nie jest zaś zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Zgodnie z wymaganiami rzetelnego procesu, pozwany - dodatkowo reprezentowany od samego początku przez fachowego pełnomocnika - miał zapewnioną realną możliwość przedstawienia swoich racji, wykazując zaś brak troski o własne interesy winien liczyć się z następstwami z takiej postawy wynikającymi.

W wyroku dnia 13 czerwca 2013 r. w sprawie V CSK 385/12, Sąd Najwyższy stwierdził, że instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, wymienionych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułamkowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Powyższe założenia nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny, co do sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i tym samym nadużycia prawa, żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku. W szczególności, formułowany w tym zakresie zarzut nie może jedynie opierać się, jak ma to miejsce w tej sprawie, na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej współzycia społecznego, bez wskazania i co najważniejsze – wykazania, jakie konkretnie zasady mieszczące się w zakresie tej klauzuli zostały naruszone. Co więcej, jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, istnieje ogólne domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Z tych względów kwestionujący takie uprawnienie, zgodnie z regułą z art. 6 k.c. obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki podnoszonego zarzutu (por. wyrok SN z 9 lipca 2008 r. V CSK 43/2008, wyrok SN z 19 grudnia 2007 r. V CSK 315/2007).

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji nie znalazł podstaw, aby ograniczyć prawo powoda do zachowku po zmarłej matce.

Przywołane przez pełnomocnika pozwanego na uzasadnienie powyższego orzeczenia sądowe, w tym orzeczenia Sądu Najwyższego, nie mogły - zdaniem Sądu Okręgowego - znaleźć zastosowania, gdyż dotyczyły innego stanu faktycznego i tym samym oparte były na ustaleniu zupełnie innych okolicznościach, które legły u podstaw sformułowania tezy i rozstrzygnięcia spraw.

Sprzeczność z zasadami współzycia społecznego zachodzi tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych, żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku, pozbawienie go uprawnionego na podstawie art. 5 k.c., musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r. IV CK 215/2003 oraz z 25 stycznia 2001 r. IV CKN 250/2000). Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremnić przepisów o zachowku. Odwołanie do zasad współzycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji gdy jego wysokość będzie nadmierna np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych nieprzewidzianych i niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku (zob. A. Szpunar glosa do uchwały Sądu najwyższego z dnia 19 maja 1981r. III CZP 18/81, NP. 1983, nr 2, s.94 i nast., wyrok SA w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2009r. I ACa 896/09, wyrok SA w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009r. I ACa 459/08)

Z uwagi na to, iż dokonana w oparciu o opinię biegłego sądowego wycena wartości darowizny dokonanej przez zmarłą G. O. na rzecz pozwanego - którą należy zaliczyć na schedę spadkową po zmarłej G. O., a na którą składały się nieruchomości - nie była przez strony kwestionowana, Sąd I instancji na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 i innych k.c.), z uwzględnieniem zasady wynikającej z treści art. 992 k.c., ustalił wysokość należnego powodowi zachowku na sumę 158.327 zł.

Sąd Okręgowy uznał, iż na gruncie niniejszej sprawy nie było podstaw do obniżenia wysokości zachowku na podstawie art. 5 k.c.

Sąd I instancji wskazał przy tym, że według art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Przepis art. 320 k.p.c., obok charakteru proceduralnego, ma także - mimo zamieszczenia go w Kodeksie postępowania cywilnego - cechy normy materialnoprawnej, uprawnia on bowiem sąd do modyfikowania treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Uprawnienie sądu w postaci rozłożenia na raty zasądzonych świadczenia, mimo że było ono płatne w całości z mocy prawa materialnego w chwili orzekania, wkracza niewątpliwie w dziedzinę tego prawa. Sąd bowiem, rozkładając na raty należne wierzycielowi świadczenie, dokonuje modyfikacji dotychczasowego stosunku cywilnoprawnego łączącego strony. Uprawnienie to przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonych świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne, spowodowane nieurodzajem czy klęską żywiołową, mogą być jednak także spowodowane działaniem samego dłużnika. Skorzystanie z przysługującego sądowi uprawnienia ma na celu także uchronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego - ma bowiem na celu umożliwienie mu wykonania wyroku w sposób dobrowolny.

W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie III CZP 126/06 podkreślono, że ustanowiona w art. 320 k.p.c. norma ma charakter wyjątkowy, gdyż może być zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. W piśmiennictwie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika, wyrok zasądzący całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji. Takie bezskuteczne czynności egzekucyjne byłyby zarazem szkodliwe społecznie i podważałyby sens prowadzenia procesu. Przy takim pojmowaniu szczególnie uzasadnionych wypadków uzasadniająca zastosowanie art. 320 k.p.c. przepis ten służy nie tylko interesom dłużnika i wierzyciela, ale także interesom ogólnym. Należy zaznaczyć, że tak rozumiany art. 320 k.p.c. pozostaje w zgodzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, uzależniającym dopuszczalność ustanowienia w ustawie ograniczenia korzystania z konstytucyjnego prawa, jakim jest także wierzycielność (por. art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji), od tego, czy nie narusza ono istoty tego prawa oraz czy jest konieczne w demokratycznym państwie m.in. dla porządku publicznego albo wolności i praw innych osób.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza okoliczności faktycznych i materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwala na ustalenie, że pozwany posiada utrudnione możliwości do uregulowania zobowiązania wobec powoda jednorazowo. Biorąc pod uwagę sytuację osobistą i majątkową pozwanego, Sąd meriti uznał za celowe rozłożenie zasądzonej kwoty na pięć równych rat każda w kwocie 31.665,40 zł płatnych do 31-go grudnia każdego roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uchybienia terminu płatności każdej z rat, poczynając od grudnia 2019 roku z tym zastrzeżeniem, że uchybienie terminu płatności raty spowoduje wymagalność całej należności. Interes wierzyciela został wzmocniony na wypadek niewywiązywania się pozwanego z obowiązku zapłaty kolejnej raty zastrzeżeniem, że opóźnienie w zapłacie spowoduje wymagalność całego niezapłaconego świadczenia i umożliwi wszczęcie egzekucji do całego majątku dłużnika. Rozłożenie przedmiotowej należności na raty nie uchybi w istotnym stopniu interesowi wierzyciela. Pozwany bowiem i tak nie jest w stanie jednorazowo spełnić całego świadczenia, wobec czego konieczna stałaby się egzekucja dochodzonej kwoty na drodze egzekucji komorniczej. Podkreślenia wymaga, iż pozwany od dnia otrzymania odpisu pozwu, niezależnie od tego, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłej matce zostało wydane później, miał świadomość ciężącego na nim obowiązku wobec brata, mógł więc finansowo przygotowywać się do jego spełnienia. Wobec faktu, iż od daty wszczęcia procesu upłynął blisko 4 letni okres, to w czasie tym pozwany mógł poczynić pewne oszczędności lub starania o uzyskanie środków finansowych na poczet spłaty powoda. To jego, a nie powoda musi obciążać decyzja – która zaważyła na kondycji finansowej pozwanego - o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego na zakup innej nieruchomości dla, jak to określił „inwestycji w przyszłość”.

Rozkładając świadczenie na raty nie można tracić z pola widzenia interesów uprawnionego. Wyliczenie rat tylko z uwzględnieniem wysokości dochodów pozwanego – pomijając już, że wyłącznie deklarowanych, a nie udowodnionych, o czym była mowa wyżej - nie gwarantuje realności ekonomicznej zasądzonego świadczenia. Dlatego pozwany musi wykorzystać wszelkie możliwości, aby rozliczyć się z powodem do końca 2023 roku. Pomiędzy kolejnymi ratami zagwarantowano pozwanemu rok na zgromadzenie brakującej kwoty. Takie rozwiązanie uwzględnia interesy ekonomiczne zarówno zobowiązanego, jak i uprawnionego. Na marginesie należy wskazać, że pozwany deklarował w piśmie z dnia 2 lipca 2019 r., iż kwotę 30.000 zł jest gotowy zapłacić bratu od razu.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Zagadnienie oznaczenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od roszczenia o zachówek wzbudza jednak pewne kontrowersje. W orzecznictwie istnieją zasadniczo dwie dominujące koncepcje określania początkowej daty biegu odsetek od uwzględnianych roszczeń o zachówek. Przystępując do analizy niniejszego zagadnienia należy przede wszystkim wskazać, że rozważanie kwestii daty początkowej płatności ewentualnych odsetek od należnego zachowku powinno być, zdaniem Sądu I instancji, każdorazowo uzależnione od okoliczności faktycznych istniejących w konkretnej sprawie.

Zgodnie z jednym poglądem, roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Pogląd drugi wskazuje natomiast, że zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c., i tym samym odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego (tak w szczególności: wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CSK 298/08, wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 178/10) uznając deklaracyjny charakter orzeczenia o zachowku, Sąd orzekający zaakceptował pierwsze ze wskazanych stanowisk.

Ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu z tytułu zachowku (por. uchwała SN z 26.03.1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147). Dlatego też odsetki od ustalonego według cen na chwilę orzekania zachowku, powinny być naliczone dopiero od daty wyrokowania w sprawie, skoro dopiero z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej przez Sąd kwoty, stało się wymagalne. Odsetki za opóźnienie spełnienia świadczenia należą się od dnia ustalenia przez sąd jego wysokości z uwzględnieniem cen z daty orzekania. Jeżeli więc wysokość należnego świadczenia uwzględnia wszystkie niekorzystne dla wierzyciela zmiany siły nabywczej pieniądza, które nastąpiły od powstania zdarzenia wywołującego obowiązek jego spełnienia, to dopiero wówczas przyznanie odsetek za opóźnienie, od tej późniejszej daty – jak w rozpoznawanej sprawie – od daty wyrokowania jest w pełni uzasadnione (por. wyrok SN z dnia 9.05.2008r., III CSK 17/08, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 2.03.2012r., I ACA 110/12).

Z uwagi na to, iż na rozprawie w dniu 29 maja 2019 r. powód cofnął powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia ponad kwotę 158.327 zł, Sąd I instancji na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł odpowiednio na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu następuje w myśl ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik postępowania. W Kodeksie postępowania cywilnego przewidziano wszakże możliwość odstąpienia od tej reguły w przypadku zaistnienia w sprawie nadzwyczajnych okoliczności. Stosownie bowiem do treści art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocena, czy te szczególnie uzasadnione wypadki wystąpiły należy do sądu i wymaga wszechstronnego rozważenia okoliczności rozpoznawanej sprawy. Ze zgromadzonego w sprawie materiału procesowego wynika, że powód, jak i pozwany znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. To, że obie strony korzystały w toku procesu z pomocy fachowego pełnomocnika, nie przesądza jeszcze o tym, że ponosiły z tego tytułu jakiegokolwiek koszty. Jednocześnie, zgodnie z poglądem zaaprobowanym w orzecznictwie, sam fakt pozostawiania przez stronę w niekorzystnej kondycji materialnej,

nie może stanowić podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Biorąc wszak pod uwagę charakter dochodzonego roszczenia, a także subiektywne przekonanie powoda o jego zasadności oraz okoliczność, iż zweryfikowanie powództwa a limine nie było możliwe, o czym świadczy konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że spełnione zostały – określone powołanym przepisem – przesłanki uzasadniające nieobciążanie stron kosztami procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r. II CZ 105/2011).

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. co do punktu pierwszego.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie normy art. 277 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., polegające na błędnym przypisaniu mocy dowodowej opinii biegłego sądowego pomimo istnienia w treści tej opinii szeregu mankamentów rzutujących na jej prawidłowość i wiarygodność, jak również pominięcie przez Sąd wszystkich faktów istotnych dla oceny prawidłowości opinii sporządzonej przez biegłego, w szczególności:

- ustanowionej i istniejącej w dacie darowizny służebności osobistej mieszkania na rzecz matki stron (spadkodawczyni i jednocześnie darczyńcy) oraz samego powoda, obciążającej nieruchomości pozwanego uzyskanej w drodze darowizny (§ 5 umowy darowizny z dnia 24 kwietnia 2007 r.),
- dokonanie wyceny spornej nieruchomości bez uwzględnienia stanu faktycznego tej nieruchomości (zabudowań) na dzień sporządzenia umowy darowizny tj. stanu wykazanego w § 1 tej umowy sporządzonej w dniu 24 kwietnia 2007 r., jak również bez ustalenia stanu lasu zgodnie z dostępnymi w Starostwie Powiatowym w B. uproszczonymi planami urzędzenia lasu, co też doprowadziło do błędnych i wadliwych ustaleń, będących następnie podstawą do wydania zaskarżonego orzeczenia,
- dokonanie wyceny spornej nieruchomości bez odliczenia od obecnej wartości nieruchomości nakładów dokonanych przez pozwanego,
- zastosowaniu przez biegłego przy sporządzaniu opinii kryterium tzw. porównawczego, bez jednoczesnego wskazania i opisu cech nieruchomości ujętych do podstawy wyceny przedmiotu sporu, co też uniemożliwiło stronom, jak i Sądowi na zidentyfikowanie i weryfikację tychże nieruchomości w kontekście prawidłowości sporządzonego na potrzeby sporu operatu, co wprost narusza przepis § 55 i § 56 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego oraz art. 153 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd Okręgowy oceny wydanej przez biegłego rzeczoznawcę opinii w oparciu o kryteria jej zgodności z prawem, zasadami logiki i logicznego rozumowania oraz wiedzy powszechnej, a także podstaw teoretycznych tej opinii, co w efekcie skutkowało przyznaniem temu operatowi waloru dowodu, opierając na nim wyrok,

3. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wydanego przez Sąd I instancji wyroku wyjaśnienia i wskazania motywów oraz kryteriów, jakimi Sąd kierował się i jakie zastosował przy wyliczeniu wysokości zachowku należnego powodowi w wysokości 2/3 części wartości udziału spadkowego, a w szczególności, czy w dniu darowizny tudzież otwarcia spadku powód był osobą trwale niezdolną do pracy, co też stanowi podstawę uznania, że przysługuje jemu zachówek w ustalonej przez Sąd wysokości,

4. naruszenie normy art. 991 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 995 §1 w zw. z art. 924 k.c. poprzez błędny sposób obliczenia wartości spadku po zmarłej matce stron i tym samym obliczenia wysokości należnego powodowi zachowku, polegający na odstąpieniu od zasady, że wartość spadku (jego elementu obejmującego nieruchomości położoną w miejscowości O., stanowiącego własność pozwanego) należy zawsze obliczać według stanu spadku na dzień jego otwarcia i według cen z chwili orzekania o roszczeniu zachowku.

Skarżący wniósł o dopuszczenie dowodów z dokumentów wskazanych w treści apelacji, podnosząc, iż winny one zostać uwzględnione przez biegłego rzeczoznawcę przy sporządzaniu przez niego opinii (pochodzą z dostępnych źródeł), a z nieznanymi apelującemu przyczyn zostały pominięte.

Ponadto, pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z operatu szacunkowego dotyczącego spornych działek oznaczonych nr ewidencyjnymi: (...), (...) oraz (...), sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego: Z. B. w listopadzie 2019 r. (tj. po terminie przewidzianym do złożenia apelacji) na okoliczność, iż Sąd Okręgowy błędnie przypisał moc dowodową opinii biegłego sądowego W. D., nie dostrzegając mankamentów tej opinii i nie uwzględniając wszystkich faktów istotnych dla prawidłowej oceny kwestii poddanej opinii biegłego - ujawnionych w części w świetle przedłożonej wraz z apelacją ekspertyzy pozaprocessowej.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w minimalnym zakresie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że Sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., sygn. akt III CKN 812/98, OSNC z 2000 r., Nr 10, poz. 193). Sąd drugiej instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło w rozpoznawanej sprawie do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie **w wypadku wykazania**, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja

2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. **wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego**, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

W wywiedzionej apelacji skarżący wskazał, iż Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy przypisał moc dowodową opinii biegłego sądowego, pomimo istnienia w treści tej opinii szeregu mankamentów rzutujących na jej prawidłowość i wiarygodność, jak również pominął fakt ustanowionej i istniejącej w dacie darowizny służebności osobistej mieszkania na rzecz matki stron (spadkodawczyni i darczyńcy) oraz samego powoda, obciążającej nieruchomości pozwanego uzyskaną w drodze darowizny oraz fakt, iż nieruchomości będąca przedmiotem darowizny, w dniu jej dokonania, obciążona była hipoteką zwykłą w wysokości 1.550,70 zł.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż zagadnienie, według jakich cen należy ustalać wartość spadku, zostało rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84 (OSNC 1985, Nr 10, poz. 147) Sąd Najwyższy orzekł, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Ten kierunek orzecznictwa jest utrwalony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, niepubl.; z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/04, niepubl. oraz z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/07, niepubl.; z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 509/11, niepubl.). Uwzględnić należy, że tak sformułowana zasada pozostaje w zgodzie z zasadą wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c., według której sąd bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Po pierwsze przypomnieć należy, iż G. O. nie pozostawiła po sobie żadnego majątku, a posiadany wcześniej rozdysonowała na rzecz zstępnego, jakim był pozwany.

W myśl art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast **dolicza się do spadku**, stosownie do przepisów poniższych, **darowizny** oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. W niniejszej sprawie zatem jedyną podstawą do ustalenia wysokości zachowku była wartość dokonanej przez spadkodawczynię na rzecz pozwanego darowizny, skoro spadkodawczyni nie pozostawiła żadnego spadku.

Po drugie, na zasadzie art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się **według stanu z chwili jej dokonania**, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Ustalenie wartości poszczególnych składników wchodzących w skład spadku (w tym opisanej darowizny), w tym także ustalenie wartości nieruchomości dla określenia wymiaru zachowku powinno być oparte na kryteriach rynkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r. I CSK 701/12).

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382 k.p.c. uzupełnił materiał dowodowy poprzez zobowiązanie biegłego W. D. do wyjaśnienia, czy wpływ na wartość nieruchomości miał fakt, że w dacie 24 kwietnia 2007 r. była ona obciążona hipoteką i ustanowioną w tym dniu służebnością.

Biegły wyjaśnił, że służebność osobista jest prawem terminowym i wygasa najpóźniej z chwilą śmierci uprawnionego. Przy czym służebność osobista nie może wchodzić do masy spadkowej. Wskazał, iż w przedmiotowej sprawie z dostępnej w Centralnym Podsystemie Ksiąg Wieczystych treści ksiąg wieczystych obejmujących nieruchomości, będące przedmiotem niniejszego postępowania nie wynika, by kiedykolwiek była w nich zapisana jakakolwiek służebność osobista. Przy czym służebność osobista na rzecz darczyńcy ustanowiona w dniu dokonania darowizny nie mogła mieć wpływu na wartość w/w nieruchomości, gdyż **obdarowany otrzymał w drodze darowizny nieruchomości w stanie nieobciążonym**.

W dniu 24 kwietnia 2007r. na podstawie umowy notarialnej G. O. darowała A. O. swój udział w gospodarstwie rolnym obejmującym nieruchomości położone w B. L. i O.. Wartość darowizny strony umowy w osobie G. O. i A. O. określiły na kwotę 135.000 zł. W tej samej umowie pozwany ustanowił na rzecz matki, oraz na rzecz przyrodniego brata Z. T. dożywotnią i bezpłatną służebność osobistą mieszkania, polegającą na prawie do korzystania z jednego pokoju, wspólnej kuchni i łazienki. Służebność osobista została ustanowiona w dniu dokonania darowizny. Wobec powyższego powstała ona w chwili dokonania stosownej czynności prawnej, dopiero jako czynność wtórna po dokonaniu darowizny nieruchomości, na której została ustanowiona. Obdarowany otrzymał więc nieruchomość, która w chwili darowizny jeszcze nie była obciążona żadną służebnością osobistą. Darowizna nieruchomości oraz ustanowienie na tej nieruchomości służebności osobistej to dwie czynności prawne, objęte jednym aktem notarialnym, co jednak nie zmienia faktu, iż dokonane zostały w ustalonej kolejności - najpierw darowizna, a zaraz potem służebność. Przedmiot darowizny został więc darowany bez obciążenia służebnością, a więc fakt obciążenia nieruchomości służebnością nie miał wpływu na jej wartość dla celów przedmiotowego postępowania sądowego.

Z kolei z istoty hipoteki wynika, że zbycie nieruchomości przez dłużnika nie narusza prawa wierzyciela hipotecznego - może on dochodzić zaspokojenia od kogokolwiek, kto stanie się właścicielem nieruchomości. Wierzyciel rzeczowy może dochodzić zaspokojenia z nieruchomości przed wierzycielami osobistymi właściciela nieruchomości.

Biegły podał, iż hipoteka nie ma wpływu na wartość nieruchomości, gdyż nie zmienia w żaden sposób możliwości korzystania z niej, ani też w żaden sposób nie narusza, ani nie ogranicza triady uprawnień właściciela. Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury obciążenie nieruchomości hipoteką może mieć wpływ na jej cenę, jednak nie ma wpływu na ustalenie wartości rynkowej (por. wyrok NSA z dnia 20 kwietnia 2012 r. II FSK 2109/10).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie I CSK 54/16, w którym Sąd Najwyższy uznał, iż obciążenie hipoteczne nie powinno podlegać uwzględnieniu przy ustalaniu wartości nieruchomości, ponieważ nie wpływa ono na jej wartość rynkową, a jedynie na sposób rozliczenia ceny jej nabycia. Co za tym idzie, hipoteka ustanowiona na nieruchomości będącej przedmiotem postępowania nie ma wpływu na jej wartość. Sąd Apelacyjny podzielił opinię uzupełniającą biegłego, złożoną w postępowaniu apelacyjnym uznając, że została przygotowana w sposób rzetelny, pełny, przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą fachową.

Podkreślić należy, iż wartością rynkową nieruchomości jest najbardziej prawdopodobna jej cena, możliwa do uzyskania na rynku, określona z uwzględnieniem cen transakcyjnych przy przyjęciu, że strony umowy były od siebie niezależne, nie działały w sytuacji przymusowej oraz miały stanowczy zamiar zawarcia umowy, a nadto upłynął czas niezbędny do wyeksponowania nieruchomości na rynku i do wynegocjowania warunków umowy. W praktyce obrotu nieruchomościami, obciążenie hipoteką nie ma wpływu na wartość rynkową nieruchomości, lecz na sposób rozliczenia - między stronami umowy przenoszącej własność - ceny jej nabycia, odzwierciedlającej wartość rynkową. Nabycie nieruchomości obciążonej hipoteką za zapłatą na rzecz jej zbywcy pełnej ceny odpowiadającej jej wartości rynkowej przy utrzymującym się obciążeniu hipotecznym, jest związane z niebezpieczeństwem przejęcia - bez stosownego ekwiwalentu - odpowiedzialności nabywcy za dług zabezpieczony hipoteką, ponieważ nabywca nieruchomości, nie będący dłużnikiem osobistym wierzyciela hipotecznego, musi liczyć się z obowiązkiem znoszenia ewentualnej egzekucji wierzytelności z jego nieruchomości. Stąd też powszechna jest praktyka, w której nabywca przekazuje - za zgodą zbywcy - określoną część ceny nabycia bezpośrednio wierzycielowi hipotecznemu celem zaspokojenia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką, skutkującego wygaśnięciem hipoteki i jej wykreśleniem z księgi wieczystej

za zgodą wierzyciela. Sam fakt obciążenia hipoteką nie wpływa jednak na obniżenie wartości rynkowej sprzedawanej nieruchomości (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017r.

I CSK 54/16,LEX 2261747).

Jeżeli zaś chodzi o nakłady poniesione przez pozwanego na otrzymaną w darowiznie nieruchomość, to nie mogły mieć one wpływu na treść rozstrzygnięcia, albowiem zgodnie z art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Niewątpliwie nakłady zostały poczynione przez pozwanego po dniu dokonania darowizny.

W dalszej części apelacji skarżący kwestionował ustalenia poczynione w opinii biegłego, którą sporządził w postępowaniu przed Sądem I instancji. Pozwany w podnoszonych zarzutach koncentrował się na wykazaniu wadliwości dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego w zakresie sporządzonej w sprawie opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości i w konsekwencji wynikających z tej opinii błędnych ustaleń faktycznych co do wartości nieruchomości, stanowiącej substrat zachowku. Zarzut ten należało zatem oceniać na płaszczyźnie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. Prawdopodobnie omyłkowo skarżący wskazał również na przepis art. 277 k.p.c., który stanowi, iż świadek ma prawo żądać zwrotu wydatków koniecznych, związanych ze stawiennictwem do sądu, a ponadto wynagrodzenia za utratę zarobku.

Zdaniem skarżącego, wycena spornej nieruchomości została dokonana bez uwzględnienia stanu faktycznego tej nieruchomości (zabudowań) na dzień sporządzenia umowy darowizny tj. stanu wykazanego w § 1 tej umowy sporządzonej w dniu 24 kwietnia 2007 r., jak również bez ustalenia stanu lasu zgodnie z dostępnymi w Starostwie Powiatowym w B. uproszczonymi planami urzędzenia lasu, co też doprowadziło do błędnych i wadliwych ustaleń, będących następnie podstawą do wydania zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem judykatury dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Z tego względu nie mają do niego zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, biegły W. D. w sposób wyczerpujący odpowiedział na postawione tezy dowodowe, jego wywód jest logiczny, spójny i weryfikowalny. Sąd Apelacyjny miał przy tym na względzie, iż przedmiotowa opinia biegłego została wydana w dniu 31 stycznia 2019r., natomiast pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zakwestionował w jakimkolwiek zakresie opinii biegłego do spraw szacowania wartości nieruchomości i to pomimo zakreślenia przez Sąd Okręgowy odpowiedniego terminu na zgłaszanie ewentualnych zastrzeżeń co do tego dowodu.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut skarżącego, odnośnie zastosowania przez biegłego przy sporządzaniu opinii kryterium tzw. porównawczego, bez jednoczesnego wskazania i opisu cech nieruchomości ujętych do podstawy wyceny przedmiotu sporu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, biegły W. D. wyjaśnił przy pomocy jakiej metody dokonał wyceny - zastosowano podejście porównawcze, metodę korygowania ceny średniej. Biegły wskazał też, jakie nieruchomości wzięł do porównania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zarzuty skarżącego były zbyt ogólnikowe, aby podważyć prawidłowość wniosków wynikających z opinii biegłego. Przy czym kwestia zastosowania przez biegłego kryterium porównawczego również nie była kwestionowana przez pozwanego w toku postępowania przed Sądem I instancji. Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się w opinii biegłego uchybień.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa dowód z opinii biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 254/14, nie publ.). To strony powinny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, a zadaniem biegłego jest naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu

zebranego w toku procesu i udostępnionego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNCP 1970, nr 5, poz. 85). Opinia biegłego podlega ocenie sądu stosownie do reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c. i w ramach tej oceny sąd ustosunkowuje się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków.

W przedmiotowej sprawie biegły wskazał na niezbędne założenia przyjęte w celu udzielenia odpowiedzi na postawioną przez Sąd Okręgowy tezę odnoszącą się do wyceny spornej nieruchomości. Stanowisko zaś pozwanego, zgłoszone dopiero przed Sądem II instancji należy uznać za mające jedynie charakter polemiczny. Nie można przy tym uznać, że opinia biegłego w zakresie wyceny spornej nieruchomości miała charakter arbitralny.

W odniesieniu do wniosków dowodowych, zgłoszonych przez pozwanego w apelacji, Sąd Apelacyjny nie znalazł postaw do dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych, czy też opinii instytutu tylko dlatego, że złożona opinia jest niekorzystna dla skarżącego. Sąd Apelacyjny miał na względzie, że potrzeba dopuszczenia dowodu z dalszej opinii zachodziłaby, gdyby opinia zawierała istotne luki, bo nie odpowiadałaby na postawione tezy dowodowe, była niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, LEX nr 533130, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 kwietnia 2015 r. V ACa 470/14, LEX nr 1751193). Taka sytuacja nie zachodziła w rozpoznawanej sprawie.

Na zasadzie art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji pozwanego, w szczególności o dopuszczenie dowodu z operatu szacunkowego dotyczącego spornych działek oznaczonych nr ewidencyjnymi: (...), (...) oraz (...), sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego: Z. B. w listopadzie 2019 r. na okoliczność, iż Sąd Okręgowy błędnie przypisał moc dowodową opinii biegłego sądowego W. D.. Nic nie stało na przeszkodzie, przynajmniej takiej okoliczności skarżący nie wykazał, aby zwrócił się do innego biegłego - spoza procesu - o wyrażenie opinii wcześniej, a nie dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Ponadto, co już zostało podkreślone, skarżący reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika do opinii biegłego W. D. nie zgłaszał żadnych zarzutów, ani też nie zarzucał, że biegły sporządzając opinię bezpodstawnie nie skorzystał z jakichś dostępnych mu dokumentów.

Wobec powyższego oraz okoliczności, iż pozwany nie zakwestionował opinii biegłego W. D. przed Sądem I instancji, Sąd Apelacyjny oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodów z dokumentów wskazanych w treści apelacji, tj. z uproszczonego planu urządzenia lasu na okres od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2014 r., prowadzonego przez Starostwo Powiatowe w B., z dokumentacji zdjęciowej spornej nieruchomości, wykonanej w latach 2007 – 2009, znajdującej się w zasobach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Placówka w B. i wykonanej w związku z przeprowadzonymi przez ARiMR u pozwanego kontrolami w latach: 2007, 2008, 2009, jak również operatu szacunkowego z dnia 6 listopada 2019 r. Te ostatnie, z uwagi na datę ich powstania, pozwany mógł powołać w postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

Z tego względu za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędne przypisanie mocy dowodowej opinii biegłego sądowego pomimo istnienia w treści tej opinii szeregu mankamentów, jak również pominięcie przez Sąd wszystkich faktów istotnych dla oceny prawidłowości opinii sporządzonej przez biegłego wskazanych w teźże apelacji.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wydanego wyroku wyjaśnienia i wskazania motywów oraz kryteriów, jakimi Sąd kierował się i jakie zastosował przy wyliczeniu wysokości zachowku należnego powodowi w wysokości 2/3 części wartości udziału spadkowego, w szczególności, czy w dniu darowizny tudzież otwarcia spadku powód był osobą trwale niezdolną do pracy, co też stanowi podstawę uznania, że przysługuje jemu zachówek w ustalonej przez Sąd wysokości.

Uszło uwadze skarżącego, że powód przedłożył do akt sprawy zaświadczenie, że jest całkowicie niezdolny do pracy (k.244). Ponadto w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji była to okoliczność bezsporna (k. 246v).

Sąd Okręgowy prawidłowo także, odwołując się do treści art. 991§1 k.c., ustalił wysokość zachowku należnemu powodowi na kwotę 158.327zł (949.962,50 x 1/4 udziału w spadku x 2/3 wartości udziału spadkowego). Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia przepisów art. 991 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 995 § 1 w zw. z art. 924 k.c.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki do obniżenia świadczenia pieniężnego, należnego powodowi z uwagi na treść art. 5 k.c. Wprawdzie sytuacja życiowa pozwanego jest ciężka, gdyż prowadzi gospodarstwo rolne, ma na utrzymaniu konkubinę oraz siedmioro dzieci. Jednak Sąd Apelacyjny miał na uwadze również sytuację powoda, który jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym. Powód posiada orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k. 244). Z przedmiotowego orzeczenia wynika, że powód wymaga stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znaczną ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Powód jest osobą niezdolną do pracy. Powód jest osobą ubezwłasnowolnioną całkowicie z powodu stwierdzonej schizofrenii paranoidalnej i upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Do dnia 18 czerwca 2014 r. przebywał w Szpitalu (...) w S.. Aktualnie jest mieszkańcem Domu Pomocy Społecznej w C.. Co istotne, pozwany podczas rozprawy w dniu 29 maja 2019 r. nie zaprzeczył faktowi, iż powód jest osobą stale niezdolną do pracy. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, za niezasadne należało uznać, że powód nie potrzebuje dodatkowych środków finansowych, gdyż przebywając w Domu Pomocy Społecznej ma zapewniony byt i opiekę.

Sąd Apelacyjny podziela także i przyjmuje za własne rozważania Sądu I instancji odnoszące się do orzeczenia w zakresie odsetek oraz rozłożenia zasądzonej należności na raty.

W wykonaniu zobowiązania Sądu, w toku postępowania apelacyjnego, powód złożył do akt sprawy zezwolenie sądu opiekuńczego na wytoczenie powództwa w jego imieniu przez opiekuna prawnego (k. 468).

Mając na uwadze sformułowanie wyroku Sądu I instancji w zakresie daty płatności pierwszej raty oraz fakt, że termin ten już upłynął i co do zasady byłaby już wymagalna cała należność zasądzona wyrokiem, Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że termin płatności pierwszej raty ustalił na 2 miesiące po uprawomocnieniu się wyroku (wyrok uprawomocnił się z dniem wydania orzeczenia przez Sąd Apelacyjny), a także wyeliminował z niego zapis „z odsetkami ustawowymi od dnia 29.08.2019 r. do dnia zapłaty”, albowiem odsetki mogą być liczone dopiero w razie niezapłacenia przez pozwanego konkretnej daty.

Z podanych wyżej powodów, w pozostałym zakresie apelacja – jako bezzasadna- została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c. oraz wyrażonej w art. 102 k.p.c. zasady słuszności.

Przepis art. 102 k.p.c. stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. i ustanawia zasadę słuszności przy orzekaniu o kosztach procesu. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi rozstrzygającemu daną sprawę (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366, postanowienie SN z dnia 6 września 2011r., I PZ 24/11).

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Wprawdzie sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej nie stanowi podstawy zwolnienia z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, jednakże nie jest ona bez znaczenia w sytuacji, gdy na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554).

Taką dodatkową okolicznością może być to, że powód mógł być subiektywnie przekonany o zasadności swojego roszczenia, (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSP 1980, z. 11, poz. 196).

Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c. odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu.

W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że w odniesieniu do pozwanego spełnione zostały przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążania go połową kosztów postępowania apelacyjnego należnych powodowi. Na zasadzie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie powodowi należałaby się od pozwanego kwota wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 4.050 zł. Pozwany ma na utrzymaniu dziewięciosobową rodzinę w tym siedmioro dzieci. Dochody pozwanego są niewielkie. Nadto pozwany choruje na cukrzycę i astmę oskrzelową, był niejednokrotnie hospitalizowany i ze względu na stan zdrowia jest zmuszony wynajmować ludzi do prac w gospodarstwie, co wiąże się z kosztami. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnym było częściowe odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Z tych względów Sąd Apelacyjny zasądził w punkcie III wyroku od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.025 zł.

W punkcie IV wyroku, na zasadzie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, z przytoczonych względów, Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi i obciążył nimi Skarb Państwa.